

Anastazja Seul  
Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Zielonogórski

## NAWIĄZANIA DO KOŁĘDY *BÓG SIĘ RODZI* PODCZAS ŚWIĄTECZNYCH SPOTKAŃ JANA PAWŁA II Z WIERNYMI

### Wstęp

Spotkania Jana Pawła II z wiernymi w liturgicznym okresie Bożego Narodzenia, a niekiedy i adwencie, były okazją do składania życzeń i przekazywania pozdrowień. W wielu życzeniach kierowanych z okazji świąt Bożego Narodzenia nie tylko do Polaków, ale i do wszystkich ludzi dobrej woli pojawiają się odwołania do literatury pięknej<sup>1</sup>. Ojciec święty nawiązuje w nich m.in. do utworów Piotra Skargi, Adama Mickiewicza, Cypriana Norwida, Henryka Sienkiewicza i Stanisława Wyspiańskiego.

Najczęściej jednak papież cytuje kolędy, a wśród nich powszechnie znany w Polsce utwór Franciszka Karpińskiego *Pieśń na Narodzenie Pańskie (Bóg się rodzi)*. Na przykład podczas świątecznego spotkania z Polakami dzień przed Wigilią w 1996 roku papież przytoczył fragmenty dwóch pieśni bożonarodzeniowych: *Wśród nocnej ciszy* i *Bóg się rodzi*, które postrzegał w kontekście tradycji liturgicznej, mówiąc: „Tak więc polskie kolędy przetłumaczyły na język śpiewu to, co zawarte jest w czytaniach wszystkich trzech Mszy św. na Boże

---

<sup>1</sup> Odwołania do słów papieża podaję za oficjalnym wydaniem watykańskim wypowiedzi Jana Pawła II zamieszczonych w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, Libreria Editrice Vaticana, 1979–2005, które oznaczam skrótami IGPII. Po skrócie zaznaczam numer kolejnego tomu edycji (cyfra rzymska) oraz część tomu (cyfra arabska) i numer cytowanej strony. Cytując fragmenty większych całości, tam gdzie zaznaczone zostały poszczególne passusy wypowiedzi, stosuję ponadto skrót „p.” Dłuższe wypowiedzi papieża, ukazujące bliższy kontekst, w którym pojawiło się odwołanie do literatury, przedstawiam w aneksie do książki A. Seul, *Literatura polska w wypowiedziach Jana Pawła II. Sacrum. Prawda. Dobro. Piękno*, Poznań 2014, s. 219–305. Tylko jedną wypowiedź papieża: Orędzie «*Urbi et orbi*» z 25 XII 1996r. pt. *Bóg staje się Człowiekiem dla każdego*, podaję za innym źródłem: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 5, *Orędzia, przesłania okolicznościowe*, red. P. Ptasznik [i in.], Kraków 2007, s. 181–182.

Narodzenie: o północy, o świcie i w ciągu dnia<sup>2</sup>. Zwyczaj odprawiania aż trzech Mszy tego dnia pochodzi z tradycji rzymskiej z IV wieku, a początek historyczny tego zwyczaju jest taki: najpierw papież odprawiał w bazylice na Lateranie mszę w dzień Bożego Narodzenia dnia 25 grudnia. Następnie, od V wieku, papież zaczął odprawiać w bazylice Sancta Maria Maggiore (zwanej też Matki Bożej Śnieżnej) mszę o północy za przykładem kościoła w Betlejem, gdzie o tej właśnie porze była sprawowana liturgia, na pamiątkę przybycia nocą do groty betlejemskiej pasterzy (stąd nazwa „pasterka”). Trzecią mszę papież odprawiał o świcie w kościele św. Anastazji, patronki Rzymu, bardzo czczonej pod datą 25 grudnia w kościele wschodnim. Papież tę mszę odprawiał z szacunku dla namiestnika bizantyjskiego w Rzymie. Od czasów średniowiecza tej historycznej genezie trzech mszy towarzyszy ich alegoryczne wyjaśnienie jako trzykrotnego narodzenia Jezusa: odwiecznego – z Ojca, fizycznego – z Maryi Dziewicy, duchowego – jako znaku rodzenia się Chrystusa w sercach wiernych<sup>3</sup>.

Jan Paweł II wielokrotnie przywołuje kolędę *Bóg się rodzi*, która jest głęboko osadzona w polskiej tradycji religijnej. Została ona zapisana w trzech kancjonałach: Herburta (1862 r.), Grabskiego (1873 r.) oraz Soleckiego (1878 r.)<sup>4</sup> i aż do naszych czasów jest umieszczana w śpiewnikach kościelnych<sup>5</sup>. Jej pierwodruk nie zawierał wskazywek dotyczących melodii, a znana do dziś pojawiła się w wydaniach z XIX wieku<sup>6</sup>.

Bożonarodzeniowa pieśń Franciszka Karpińskiego została wydana w zbiorze *Pieśni nabożne*, który opublikowali bazylianie w Supraślu w 1792 roku. Autor zbioru stawiał sobie nie tylko cele religijne, ale też narodowe i społeczne<sup>7</sup>. Pragnął

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Ai fedeli polacchi alla Vigilia del Natale del Signore* (Watykan, 23 grudnia 1996) p. 3 IGPII, XIX, 2, p. 3, s. 1071.

<sup>3</sup> Por. T. Sinka, *Zarys liturgiki*, Kraków 2003, s. 122–123.

Warto w tym miejscu dodać, że tylko kilka razy w ciągu roku przepisy liturgiczne polecają odprawienie więcej niż jednej mszy tego samego dnia według różnych formularzy, aby uczcić daną tajemnicę wiary (np. 24. czerwiec, Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela).

<sup>4</sup> Zob. S. Wit, *Śpiew w liturgii na ziemiach polskich w XIX w.*, w: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. 3, red. W. Schenk, Lublin 1980, s. 329–333.

<sup>5</sup> F. Karpiński, *Bóg się rodzi*, w: *Śpiewnik kościelny*, oprac. Jan Siedlecki, Kraków 2001 [wyd. 40], s. 41–42.

<sup>6</sup> Por. F. Karpiński, [komentarz do:] *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*, w: tegoż, *Poezje wybrane*, oprac. T. Chachulski, [BN, I, nr 89], Wrocław 1997, s. 138.

<sup>7</sup> W okresie oświecenia powstawało wiele polskich pieśni religijnych mających zaangażować wiernych do bardziej świadomego i osobistego udziału w liturgii, która była sprawowana po łacinie. Oświeceniowi twórcy byli zwolennikami dydaktyzmu, o czym świadczą tendencje do nauczania i umoralniania obecne także w pieśniach śpiewanych podczas mszy. Zob. S. B. Bielawska, *Polska pieśń mszalna do roku 1814* [rozdział: *Wpływ oświecenia na rozwój pieśni mszalne w Polsce*], w: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. 3, red. W. Schenk, Lublin 1980, s. 155–156.

za pośrednictwem swych utworów przybliżać prostemu ludowi prawdy wiary, kształtować jego autentyczną religijność, propagować zasady etyki katolickiej oraz wychowywać do poczucia odpowiedzialności za ojczyznę, toteż, oprócz tekstów religijnych, umieścił w swoim zbiorze utwory patriotyczne<sup>8</sup>. Motywy miłości do ojczyzny pojawiają się także wyraźnie w ostatniej zwrotce *Pieśni o Narodzeniu Pańskim*, zaś w poprzednich strofach można odnaleźć obraz zgody społecznej i harmonii między ludźmi, którzy przybyli oddać cześć Bogu narodziłemu w ludzkiej naturze.

Przedmiotem niniejszych analiz będzie obecność kolędy *Bóg się rodzi...* w okolicznościowych wypowiedziach Jana Pawła II. Zwrócę uwagę na trzy aspekty: artystyczny, teologiczny oraz patriotyczny, które widoczne są w papieskich odwołaniach do utworu Franciszka Karpińskiego. Analizy te zostaną poprowadzone prezentacją artystycznych walorów tej pieśni – przede wszystkim jej pierwszej zwrotki.

### *Bóg się rodzi* – kolęda nad kolędami

Wielu badaczy poświęciło swe prace twórczości Franciszka Karpińskiego<sup>9</sup>, a także jego *Pieśni o Narodzeniu Pańskim*<sup>10</sup>. Z badań Juliana Krzyżanowskiego wynika, że kolęda *Bóg się rodzi* nawiązuje do hymnu łacińskiego *Altitudo quid hic iaces...*, zamieszczonego w zbiorze *Thesaurus hymnologicus*<sup>11</sup>. Na temat teologicznej, a także literackiej wartości pierwszej zwrotki kolędy *Bóg się rodzi*

<sup>8</sup> R. Sobol, *Franciszek Karpiński*, Warszawa 1979, s. 100.

<sup>9</sup> Oprócz przywołanych już autorów: Tomasza Chachulskiego i Romana Sobola, można dodać nazwiska młodszych badaczy: J. Wójcicki, «*Psalterz Dawida*» i «*Pieśni nabożne*» *Franciszka Karpińskiego – powrót do źródeł*, „Polonistyka” 1991, s. 195–209; J. Gorzelana, *Właściwości językowo-stylistyczne poezji religijnej Franciszka Karpińskiego*, Zielona Góra 2006.

<sup>10</sup> Zob. np. opracowania drugiej połowy XX wieku i późniejsze: A. Gwóźdź, *Kolęda poetycka doby oświecenia. Z dziejów tradycji gatunku*, „Znak” 1975, nr 11–12, s. 1506–1528; W. Kubacki, *Kolęda Franciszka Karpińskiego*, „Ruch Literacki” 1978, z. 1, s. 31–44; Cz. Zgorzelski, „*W tobie jest światłość*”. *Szkic o liryce religijnej oświecenia i romantyzmu*, Lublin 1993, s. 13–18; A. Stankowska, *O ikonizacji kolędy*, w: *Z kolędą przez wieki*, red. T. Budrewicz, S. Koziara, J. Okoń, Tarnów, 1996, s. 55–65; A. Plechan, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*, „Gwiazda Morza” 1997, nr 25–26, s. 15; J. Gorzelana, *Kolęda „Bóg się rodzi” odczytana przez wartości zapisane w języku*, „Język Polski w Gimnazjum” 2003, nr 2, s. 72–76.

<sup>11</sup> J. Krzyżanowski, *Moc truchleje... Kilka słów o kolędzie Franciszka Karpińskiego* w: J. Krzyżanowski, *Paralele. Studia porównawcze z pogranicza literatury i folkloru*, Warszawa 1961, s. 300–301. Autor dokonał przedruku swego artykułu zamieszczonego w pismach „Głos Narodu”, R. XXXIX, 1932, nr 351, s. 4; nr 352, s. 4; oraz „Nasz Głos” Dyneburg, 24 XII 1932.

Krzyżanowski... pisał już w roku 1932, a więc w czasach młodości Karola Wojtyły. Literaturoznawca odnalazł wspomniany łaciński hymn *Altitudo quid hic iaces...*, którego tytuł oraz druga zwrotka łączą prostotę z niezwyklej kunsztem, a w ich treści pojawiają się motywy wspólne z treścią pierwszej zwrotki *Pieśni o Narodzeniu Pańskim*:

*Altitudo quid hic iaces...*  
Fortitudo infirmatur,  
Parva fit immensitas,  
Liberator alligatur,  
Nascitur aeternitas.  
O quam mira perpetrasti,  
Jesu, propter hominem<sup>12</sup>.

Wersy powyższe zawierają wiele antytez, co łączy tę pieśń z utworem Franciszka Karpińskiego. Powyższy tytuł i fragment hymnu można przetłumaczyć następująco:

*Potęgo, dlaczegóż tutaj leżysz...*  
Słabnie moc,  
Małą staje się wielkość,  
Wyswobodziciel skrępowany,  
Rodzi się wieczność.  
O jakichże cudów dokonałeś,  
Jezu, dla człowieka<sup>13</sup>.

Warto zwrócić uwagę na podobieństwo łacińskiej i polskiej pieśni. Antyteza Franciszka Karpińskiego: *Moc truchleje* ma swój odpowiednik w wersie: *Fortitudo infirmatur* (*Słabnie moc*), który wskazuje na pokorę Boga, który – stając się Człowiekiem – rozpoczął drogę kenotycznego ogołocenia<sup>14</sup>. O Jego uniżeniu mówi również wers *Parva fit immensitas* (*Małą staje się wielkość*). Kolejny wers: *Liberator alligatur* (*Wyswobodziciel skrępowany*) ze względu na wieloznaczność słowa *alligatur* nawiązuje także do realiów związanych z niemowlęciem, wers ten bowiem może być przetłumaczony także jako: *Wybawca/ Zbawca otulony* ‘otulony pieluszkami’. U Franciszka Karpińskiego nie ma motywu otulenia, lecz

<sup>12</sup> J. Krzyżanowski, *Moc truchleje...* dz. cyt., s. 300.

<sup>13</sup> Dziękuję Pani mgr filologii klasycznej Jolancie Macko z Uniwersytetu Zielonogórskiego za przetłumaczenie łacińskiej pieśni i wszelkie uwagi odnoszące się do tego utworu, które wykorzystalam w tej części artykułu.

<sup>14</sup> Por. A. Seul, *Retoryczne konteksty chrystologicznego hymnu o Kenozie* (Flp 2, 6–11), w: *Pavlova rétorika na pozadi Starého Zákona*, red. M. Kardis [i in.], Prešov 2009, s. 225–240.

pojawia się inny, bliski mu i logicznie go poprzedzający: *Pan Niebiosów obnażony*. W ostatnim łacińskim wersie *Nascitur aeternitas (Rodzi się wieczność)* możemy odnaleźć semantyczne podobieństwo do słów rozpoczynających kolędę: *Bóg się rodzi*. Podobieństwo to wynika stąd, że wieczność jako atrybut Boga została potraktowana metonimicznie.

Interesujący jest także refren łacińskiej pieśni, który podkreśla, iż wszystko to uczynił Jezus *propter hominem* – dla człowieka – co powinno być rozumiane ‘z miłości dla człowieka’. Jezus, mając na uwadze dobro człowieka, dokonał wielkich cudów. Słowo *perpetrasti* (‘dokonał’) pochodzi od słowa *perpetro*, które również ma wiele znaczeń: ‘kończyć’, ‘wykonywać’, ‘spełnić’, ‘dokazać’, ponadto może oznaczać: ‘wyniosłość’, ‘wielkość’, ‘skrytość’, ‘tajemniczość’. Znaczenie tych słów należy odnieść do Boga, który stał się Człowiekiem narodziłym w Betlejem. Jego wielkość, wyniosłość w tajemniczy sposób dokonała dzieła zbawienia. Dzięki misterium Wcielenia mógł zakończyć się czas niewoli, w której każdy człowiek rodził się po grzechu pierworodnym. Jezus wypełnił odwieczny, lecz ukryty Boży plan zbawienia człowieka<sup>15</sup>. Można zatem w kolędzie Franciszka Karpińskiego oraz w odnalezionej przez Juliana Krzyżanowskiego pieśni łacińskiej *Altitudo quid hic iaces...* dostrzec wiele wspólnych elementów artystycznych i teologicznych.

Kontrasty, antytezy, oksymorony były tymi środkami artystycznymi, które od średniowiecza znamionowały styl religijny w polskiej literaturze. Szczególnie wiele ich było w okresie baroku, toteż wielu badaczy upatrywało źródeł *Pieśni o Narodzeniu Pańskim* w tradycji poetyki barokowej, która antytezy i oksymorony uznawała za konstytutywne dla swej organizacji stylistycznej<sup>16</sup>. Znacząca twórczość Franciszka Karpińskiego Tomasz Chachulski przekonuje, że autor kolędy *Bóg się rodzi* nawiązywał do stylu znanej poetki okresu oświecenia, Konstancji Benisławskiej, która także posługiwała się antytetycznymi zestawieniami<sup>17</sup>. Natomiast inny badacz twórczości Franciszka Karpińskiego, Andrzej Gwóźdź, stwierdza, że

poetykę strofy wiązać należałoby raczej z konwencją średniowiecznej hymniki łacińskiej, a dopiero pośrednio (ale wcale nie obligatoryjnie) z tradycją poetyki siedemnastowiecznej<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> Por. „Mnie, zgoła najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa i wydobyć na światło czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy” (Ef. 3, 8–9); „Głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej” (1 Kor 2, 7).

<sup>16</sup> A. Gwóźdź, *Kolęda poetycka doby oświecenia*, dz. cyt., s. 1522.

<sup>17</sup> T. Chachulski, [komentarz do pierwszego wersu] *Pieśni o Narodzeniu Pańskim*, w: F. Karpiński, *Poezje wybrane*, dz. cyt., s. 138.

<sup>18</sup> A. Gwóźdź, *Kolęda poetycka doby oświecenia*, dz. cyt., s. 1522–1523.

Kolejna badaczka, Agata Stankowska, zauważa, że

roztrząsanie paradoksu bosko-ludzkiej natury Chrystusa pociąga za sobą poetykę antytetyczną, zwrot ku niemowlęctwu narodzonego preferuje modele przepelnione liryzmem<sup>19</sup>.

Jej też zdaniem w kolędzie treści teologiczne są ważniejsze od literackich i one decydują o wyborze określonych rozwiązań artystycznych<sup>20</sup>.

Podobnie sądzi cytowany już Andrzej Gwóźdź, przekonując, że to właśnie względy teologiczne, a nie barokowe środki wyrazu artystycznego zadecydowały o kształcie kolędy:

Tak więc nie tradycję literatury barokowej, ale archetyp teologicznego sensu Bożego Narodzenia – tajemnicę Wcielenia – uznać trzeba za prymarną dominantę źródłową techniki literackiej strofy. Przyjmujemy zatem interpretację natury teologicznej, która niejako domagała się wykorzystania poetyki antytetycznej w celu wyłożenia irracjonalnych paradoksów dogmatyki bożonarodzeniowej. Inspirację – dodajmy – *par excellence* literacką, bo zadokumentowaną w dziele literackim – *Biblii*<sup>21</sup>.

Biorąc jednak pod uwagę metafizyczne zainteresowania twórców baroku oraz szerokie wykształcenie Franciszka Karpińskiego, można – jak sądzę – połączyć obie inspiracje: literacką tradycję barokową i tradycję teologiczną. Tym bardziej, że Biblia jest nie tylko dziełem literackim, lecz także – a dla naszego poety może i przede wszystkim – dziełem teologicznym. Słowa kolędy mają swoje odniesienie do zapisu biblijnego, czym ten utwór wyróżnia się spośród innych kolęd. Jedynie w dwóch wersach przedostatniej zwrotki Franciszek Karpiński literalnie odbiega od zapisu ewangelijnego, lecz jego tekst zachowuje wierność przekazowi teologicznemu:

Potem i króle widziani  
Cisną się między prostotą,  
Niosąc dary Panu w dani:  
Mirrę, kadzidło i złoto.

<sup>19</sup> A. Stankowska, *O ikoniczności kolędy*, dz. cyt., s. 63.

<sup>20</sup> Tamże, s. 62.

<sup>21</sup> A. Gwóźdź, *Kolęda poetycka doby oświecenia*, dz. cyt., s. 1523. Wszystkie wyróżnienia w cytacie podają za tym źródłem.

Obraz ten wyraźnie nawiązuje do tekstu biblijnego i tradycyjnej interpretacji, i chociaż dwa ostatnie wersy nie mają analogii w zapisach ewangelijnych, to jednak nie przeczą ich teologicznej wymowie:

Bóstwo to razem zmieszało  
Z wieśniaczymi ofiarami!...

Obraz ten wzmacnia – nieobecną wprost w kanonicznych zapisach odnoszących się do dzieciństwa Jezusa, lecz obecną w refleksji teologicznej – myśl o Bogu, który łączy należną daninę bogaczy (bo *dań* to ‘danina’) z ofiarami (czyli ‘dobrowolnymi darami’) wieśniaków. Pieśń w ten sposób zaznacza równość wszystkich ludzi wobec Boga, co podkreśla już pierwsza z ksiąg biblijnych. Poeta, rysując wizerunek Boga, który przyjmuje najpierw ubogich, a później możnych, nawiązuje do bliskiej ludowi tradycji franciszkańskiej, która również zakorzeniona jest w Ewangelii.

Oba te aspekty: artystyczny i teologiczny są obecne w tych wypowiedziach Jana Pawła II, w których przywołuje on *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*.

### Aspekt artystyczny kolędy

Jan Paweł II określa Franciszka Karpińskiego mianem: „znakomitego poety”<sup>22</sup>, dostrzega, że potrafił on posłużyć się kontrastami, aby wyrazić misterium Wcielenia<sup>23</sup>. Kontrast, podobnie jak oksymoron, to jeden z tych środków artystycznego wyrazu, który wykorzystują twórcy, aby wyrazić niewyraźalne<sup>24</sup>. Tajemnica Boga, który nie przestając być Bogiem, przyjął także ludzką naturę, należy właśnie do tych rzeczywistości „niewyraźalnych”.

Kilkakrotnie papież, nawiązując do kolędy oświeceniowego poety, zwraca uwagę na walory artystyczne tego utworu. Dwukrotnie nazywa pieśń Karpińskiego „wspaniałą” – po raz pierwszy w roku 1985, gdy mówi:

Pragnę złożyć życzenia na Boże Narodzenie, na Wigilię, na Nowy Rok, ażebyście przeżyli tajemnice świętości Boga raz jeszcze wtedy, kiedy

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Alla comunità polacca durante lo scambio degli auguri Natalizi*, (Watykan, 22 grudnia 1990) IGPII, XIII, 2, s. 1715.

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Ai fedeli polacchi alla Vigilia del Natale del Signore* (Watykan, 23 grudnia 1996) p. 3, IGPII, XIX, 2, s. 1071.

<sup>24</sup> B. Chrzastowska, *Otwarte niebo. Literackie świadectwa przeżywania Eucharystii*, Poznań 1992, s. 91.

«Bóg się rodzi, moc truchleje, Pan Niebiosów obnażony», tak jak śpiewamy we wspianiałej polskiej kolędzie<sup>25</sup>.

Podobnie w 2002 roku Jan Paweł II nawiązuje do *Pieśni o Narodzeniu Pańskim*, w słowach: „Pozdrawiam wszystkich słowami tej wspianiałej kolędy Franciszka Karpińskiego”<sup>26</sup>. Określa ją także epitetem „piękną”, który poprzedza zacytowaniem początkowych czterech wersów. Można sądzić, że cytat ten spełnia funkcję ekspresyjną oraz substytucyjną<sup>27</sup>. Papież zwraca się bowiem w 1999 roku do Polaków, mówiąc:

„Bóg się rodzi, moc truchleje,  
Pan niebiosów obnażony!  
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,  
Ma granice nieskończony”

Drodzy Bracia i Siostry, dobrze jest nam znana ta piękna kolęda, napisana przez Franciszka Karpińskiego<sup>28</sup>.

W tym kontekście warto podkreślić, że piękno jest dla papieża kategorią szczególną: w swoim młodzieńczym poemacie zapisuje on ten wyraz wielką literą<sup>29</sup>, co może wskazywać na wpływ poetyki romantycznej, zwłaszcza Norwida. Także cała literacka twórczość Karola Wojtyły (i Jana Pawła II) świadczy o tym, że piękno jest dla niego cenną wartością<sup>30</sup>. Pojawia się ona także w studium

---

<sup>25</sup> Jan Paweł II, *Udienza generale. Ai pellegrini polacchi* (Watykan, 18 grudnia 1985), IGPII, VIII, 2, s. 1542.

<sup>26</sup> Jan Paweł II, *La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 18 grudnia 2002), IGPII, XXV, 2, s. 912.

<sup>27</sup> Cytaty w funkcji substytucyjnej tzn. „takie, które autor wprowadza do swego tekstu, zastępując nimi własne, potrzebne w tym miejscu sformułowania”. H. Markiewicz, *O cytatach i przypisach*, Kraków 2004, s. 20.

<sup>28</sup> Jan Paweł II, *Verso il Grande Giubileo. Udienza generale. In polacco* (Watykan 22 grudnia 1999), IGPII, XXII, 2, s. 1242.

<sup>29</sup> „[...] i tako was ugoszczę, słowiański karmazyn, / com Miłości, Wolności i Pięknu zaufał”. K. Wojtyła, *Uczta czarnoleska* [fragm. *Renesansowy psalterz. (Księga słowiańska)*], w: K. Wojtyła, *Poezje. Dramaty, Szkice. Tryptyk Rzymski*, oprac. M. Skwarnicki, Kraków 2007, s. 48.

<sup>30</sup> Zob. np. D. Kalita, *Refleksja kulturowa w myśli i twórczości literackiej Jana Pawła II*, Tarnów 2008; B. Chrzastowska, „*Pieśni-przecucia*” – młodzieńcze poezja Karola Wojtyły, w: *Jan Paweł II – Odnowiciel mowy polskiej*, red. S. Mikołajczak, M. Wrześniewska-Pietrzak, Poznań 1009, s. 260–269; zob. też interesujące opracowania wielu autorów: W. Chrostowski [i in.], *Bo piękno na to jest by zachwycalo. Jan Paweł w kulturze polskiej*, Poznań 2004; *Przestrzeń słowa. Twórczość literacka Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, red. Z. Zarębianka, J. Machniak, Kraków 2006.



*Osoba i czyn*, w którym autor łączy piękno z dwoma innymi kategoriami filozoficzno-teologicznymi:

Transcendencja osoby rozumiana w sposób metafizyczny nie jest czymś tylko abstrakcyjnym. Stwierdzamy doświadczalnie, iż życie duchowe skupia się pulsuje wokół prawdy, dobra i piękna<sup>31</sup>.

Jako papież nadal przypomina antyczną triadę obecną w pismach Platona – który łączył kategorię piękna z dobrem moralnym<sup>32</sup> – a nawiązując do myśli Tomasza z Akwinu, odnosi każdy z jej elementów do Boga. Na przykład przedstawiając sylwetki polskich świętych związanych z Uniwersytetem Jagiellońskim, stwierdza, że oni to „umiłowawszy prawdę, dobro i piękno, na różne sposoby dawali świadectwo, iż w Bogu znajdują one swe ostateczne spełnienie”<sup>33</sup>. Tak więc papieskie określenie *piękna kolęda* przywołuje ważne konteksty kulturowe, filozoficzne i teologiczne. One zaś są sygnałem, iż Jan Paweł II nie był zwolennikiem hasła „sztuka dla sztuki”, nie traktował wartości artystycznych jako celu samego w sobie, lecz – podobnie jak Platon – postrzegał je w perspektywie dobra i prawdy oraz doceniał ich rys moralny<sup>34</sup>.

### Aspekt teologiczny

Jan Paweł II, doceniając wartości artystyczne polskich kolęd, widzi ich związek ze sposobem prezentacji treści teologicznych. Wiele uwagi teologicznym aspektom utworu Karpińskiego poświęca, przemawiając do Polaków w 1996

<sup>31</sup> K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, w: tegoż: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń [i in.] Lublin 1994, s. 199.

<sup>32</sup> Władysław Tatarkiewicz, pisząc o triadzie Platona, zauważa, że „stawiał w niej piękno na równi z innymi najwyższymi wartościami, nie wynosząc go natomiast ponad inne. [...] „piękno» rozumiał [...] w sensie greckim, a więc nie swoiście estetycznym. Triada Platona przeszła do potomności – ale podobnie jak jego pochwała piękna przeszła mocniej podkreślając wartości estetyczne, niż tego sam chciał sam Platon”. „Poglądy filozoficzne Platona zabarwiły jego estetykę nie tylko idealistycznie; zabarwiły ją także moralistycznie. Jego przekonanie, że najwyższymi dobrami są dobra moralne, odbiło się również na jego rozumieniu piękna. W. Tatarkiewicz, *Historia estetyki. 1. Estetyka starożytna*, Warszawa 1985, s. 117, 121.

<sup>33</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach* (Kraków, 15 czerwca 1999), p. 3, w: tegoż, *Pielgrzymki do Ojczyzny, 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002*, red. J. Poniewierski, Kraków 2006, s. 1157.

<sup>34</sup> „U Platona [...] piękno moralne zajęło pierwszy plan [...] Dla ogółu Greków najpewniejsze było to, że pewne rzeczy są piękne, to znaczy budzą podziw i uznanie; skoro zaś je budzą, to są dobre. Dla Platona, odwrotnie, najpewniejsze było, że istnieją dobra; skoro zaś są dobrami, to powinny budzić podziw i uznanie”. W. Tatarkiewicz, dz. cyt., s. 122.

roku. Nawiązuje wówczas do utworów *Wśród nocnej ciszy* i *Pieśni na Narodzenie Pańskie*, dostrzegając podobieństwo między nimi: „To, co kolęda *Wśród nocnej ciszy* wyraziła na sposób opowiadania, inna wspaniała polska kolęda *Bóg się rodzi* [...] oddaje na sposób mystagogii – wprowadza w misterium”<sup>35</sup>. Aby podkreślić teologiczną wartość pieśni Karpińskiego, papież przypomina pierwszą część pierwszej zwrotki (do słów: „ma granice Nieskończony”<sup>36</sup>), a cytat opatruje krótkim komentarzem: „W tych słowach poeta ujął tajemnicę wcielenia Syna Bożego”<sup>36</sup>. Franciszek Karpiński wyraził bowiem teologiczną prawdę wiary o pokorze Boga, który przyjął pełną ludzką naturę z wszystkimi jej słabościami. O uniżeniu Boga w tajemnicy Wcielenia pisze współczesny teolog: „droga wcielonego Słowa nie jest podobna do triumfalnego zwycięzcy. W życiu Jezusa w Jego uniżeniu męce i zmartwychwstaniu ukazują się Jego chwała”<sup>37</sup>. Tę prawdę wiary sygnalizuje także Jan Paweł II w dalszych słowach, które poprzedzają kolejny cytat następnego fragmentu pierwszej zwrotki:

[Franciszek Karpiński] operując kontrastami, wyraził to, co jest istotne dla tej tajemnicy: Oto Bóg nieskończony przyjmując ludzką naturę, przyjął równocześnie to ograniczenie, skończoność, jaka właściwa jest stworzeniu:

«Ma granice – Nieskończony  
Wzgardzony – okryty chwałą,  
Śmiertelny – Król nad wiekami»<sup>38</sup>.

Środki artystycznego wyrazu pierwszej zwrotki kolędy Karpińskiego podkreślają, iż Wcielenie dokonało się wbrew ludzkiej logice, odwróciło zwykły bieg rzeczy: to co mocne – okazuje swą słabość, gdyż truchleje, a więc ujawnia swój lęk; ogień, który jest z natury gorący – krzepnie niczym zimny lód; nieskończony Bóg, okryty chwałą – objawia swą obecność, rodząc się pośród wzgardzonego ubóstwa, jako człowiek, a więc ktoś ograniczony i śmiertelny<sup>39</sup>. Przedstawione antytezy ujawniają niezwykłość wydarzenia, która została pod-

<sup>35</sup> Jan Paweł II, *Ai fedeli polacchi alla Vigilia del Natale del Signore* (Watykan, 23 grudnia 1996) p. 3 IGPII, XIX, 2, s. 1071.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> G. L. Müller, *Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie*, tłum. W. Szymona [wydane w serii: *Podręcznik teologii dogmatycznej w jedenastu traktatach*, red. W. Beinert, traktat V], Kraków 1998, s. 292.

<sup>38</sup> Jan Paweł II, *Ai fedeli polacchi alla vigilia del Natale del Signore* (Watykan, 23 grudnia 1996) p. 3 IGPII, XIX, 2, s. 1071. Ze względu na rozbieżności zapisu wersyfikacyjnego występujące w edycji watykańskiej różnych wypowiedzi papieskich, w całym artykule zapis graficzny kolędy podają za: F. Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*, w: tegoż, *Poezje wybrane*, dz. cyt., s. 138–140.

<sup>39</sup> Por. J. Krzyżanowski, *Moc truchleje...*, dz. cyt., s. 297.

kreślona za pomocą interpunkcji wprowadzonej przez Juliana Krzyżanowskiego<sup>40</sup>. Autor ten pisze:

Pan niebiosów ukazywany zazwyczaj we wspaniałych zwojach szat królewskich zmienia się w nędznego, nagiego człowieka ograniczając wymiarami ludzkiego ciała swą nieskończoność. Równocześnie ta mała dziecina w kształtach ludzkich, śmiertelnych, zamyka wielkość odwiecznego bóstwa, pod wzgardliwymi pozorami kryje się chwała Boga<sup>41</sup>.

Jan Paweł II wyciąga teologiczne wnioski ze słów Karpińskiego, gdy przedstawia swój komentarz do tajemnicy Wcielenia: „Jednocześnie, w tę noc, rozszerzają się granice ludzkiej egzystencji. Syn Boży, przyjmując ograniczoność człowieka, otwiera przed nami perspektywę nieskończoności Boga”<sup>42</sup>. Papież przypomina, że z faktu, iż Syn Boży przyjął ludzką naturę, wynika to, iż przed każdym człowiekiem otworzyły się możliwości zjednoczenia z naturą Boską. Egzystencja człowieka została więc poszerzona o wymiar Bożej nieskończoności. Podobną myśl spotykamy u Juliana Krzyżanowskiego, który w 1932 roku napisał:

[...] sześciowers Karpińskiego wyraża niesłuchanie dobitnie zarówno dziwy, które się zdarzyły nad stajenką betlejemską, jak i dziwy, daleko większe, choć niedostrzegalne, konsekwencje przyjęcia ciała ludzkiego przez Boga; i to może nie tylko dla samego Boga, ale i człowieka, któremu Narodzenie Pańskie umożliwiło dojście do zbawienia i osiągnięcia doskonałości niemal boskiej<sup>43</sup>.

Warto zauważyć, że badacz literatury używa archaicznego już dziś określenia *dziwy*, które Samuel Bogumił Linde objaśnia jako ‘cuda, rzeczy zadziwiające, godne podziwu’, podając użycia religijne tego słowa od XVI do XVII wieku<sup>44</sup>. Tak więc „dziwy nad stajenką betlejemską” oraz „dziwy, daleko większe, choć niedostrzegalne” odnoszą się do zagadnień teologicznych: ukazują nadprzyrodzone obdarowanie, które człowiek otrzymał od Boga, jakim jest wywyższenie

<sup>40</sup> Zwraca uwagę na ten szczegół Tomasz Chachulski w swoim komentarzu do kołеды. Zob. F. Karpiński, *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*, w: tegoż, *Poezje wybrane*, dz. cyt., s. 138.

<sup>41</sup> J. Krzyżanowski, *Moc truchleje...* dz. cyt., s. 297.

<sup>42</sup> W wydaniu watykańskim: „Al tempo stesso, in questa notte si dilatano i confini dell’esistenza umana. Il Figlio di Dio, assumendo i limiti dell’uomo, dischiude davanti a noi la prospettiva dell’infinito di Dio” Jan Paweł II, *L’omelia durante la Messa «in notte santa» celebrata nella basilica Vaticana*, (Watykan, 24 grudnia 1996) IGPII, XIX, 2, s. 1080. tł. Z. Stojanowski-Han.

<sup>43</sup> J. Krzyżanowski, *Moc truchleje...*, dz. cyt., s. 297.

<sup>44</sup> Por. S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, wyd. II, t. 2, Lwów 1854, s. 618–618.

ludzkiej natury poprzez jej złączenie z naturą Boską w jednej Osobie Jezusa narodzonego w Betlejem.

Mówiąc o wartościach teologicznych kolędy, warto zauważyć, że papież przypomina o zaczerpnięciu słów refrenu z czwartej Ewangelii:

I wreszcie kolęda sięga do słów św. Jana:

«A Słowo ciałem się stało

I mieszkało między nami»<sup>45</sup>,

W bożonarodzeniowym orędziu *Urbi et orbi*, wygłoszonym dwa dni później, papież ponownie nawiązuje do Jana Ewangelisty, komentując przytoczone także i podczas tego spotkania z wiernymi słowa refrenu kolędy Franciszka Karpińskiego. Papieski komentarz wprost odnosi się do zapisu kanonicznego trzech Ewangelistów<sup>46</sup>:

Poeta nawiązuje do Prologu Ewangelii według św. Jana, który przedstawia jako tajemnicę to, co Mateusz i Łukasz opisują jako wydarzenia «Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo (...) W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła» (J 1, 1–5). Wśród nocy to światło zajaśniało w stajence betlejemskiej; zajaśniało oczom ludzkim, pozwalając poznać wszystkim, że Słowo już jest na świecie<sup>47</sup>.

Te odwołania do Nowego Testamentu stanowią ważny element przekazu teologicznego, gdyż Biblia jest podstawowym źródłem teologii<sup>48</sup>. Biblista, tłumacząc te dwa wersety św. Jana Ewangelisty, pisze:

Bóg przez Swego Syna przedstawionego jako Słowo, przyjmuje ziemsko-ludzki sposób bytowania; *ciało* – wykładnik słabości człowieka, jego ziemskiego pochodzenia, staje się mieszkaniem pełnego chwały Słowa [...] Przybycie Słowa na świat, wyrażone jest bardzo realistycznie nie tylko przez użycie określenia *ciało*, ale i w słowie *zamieszkało*, które oznacza właściwie «rozbiło namiot»<sup>49</sup>.

<sup>45</sup> Jan Paweł II, *Ai fedeli polacchi alla Vigilia del Natale del Signore* (Watykan, 23 grudnia 1996) p. 3 IGPII, XIX, 2, s. 1071.

<sup>46</sup> Ewangelia Marka rozpoczyna się od prezentacji chrztu dorosłego już Jezusa i Jego działalności publicznej; nie nawiązuje do Jego dzieciństwa.

<sup>47</sup> Jan Paweł II, *Orędzie «Urbi et orbi». Bóg staje się Człowiekiem dla każdego* (Watykan, 25 grudnia 1996), dz. cyt., s. 181.

<sup>48</sup> Szerzej na temat topiki teologicznej zob. S. Napiórkowski, *Jak uprawiać teologię*, Wrocław 1994.

<sup>49</sup> [Komentarz do J, 1, 14], w: K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, Poznań – Kraków 1999, s. 421.

Rozbicie namiotu nawiązuje do okresu wędrówki przez pustynię do Ziemi Obiecanej. Bóg, który rozbija namiot wśród ludzi, towarzyszy ich codziennym trudom<sup>50</sup>.

Warto przy okazji dodać, że słowa czwartego Ewangelisty podane są w tłumaczeniu Jakuba Wujka, które było używane w liturgii za czasów Karpińskiego. Wówczas to *Prolog* tej Ewangelii był czytany jako tzw. druga Ewangelia po błogosławieństwie kończącym Eucharystię, stosownie do wymogów liturgii trydenckiej.

Papież traktuje kolędę Franciszka Karpińskiego wyraźnie jako *locus theologicus*, gdyż mówi wprost, że jej słowa „są pełne teologicznej treści”<sup>51</sup>. Pieśń ta bowiem, jak zauważa podczas audiencji generalnej 22 grudnia 1999 r., nie tylko „oddaje w sposób bardzo głęboki nastrój Bożego Narodzenia”<sup>52</sup>, lecz przede wszystkim ma wielką wartość teologiczną, gdyż przybliży człowiekowi tajemnicę Wcielenia Syna Bożego<sup>53</sup>.

W jednym z przemówień do Polaków papież wyjaśnia, że kolęda ta „w szczególny sposób wprowadza nas w klimat Bosko-ludzkiej tajemnicy” oraz dodaje, że Wcielenie stanowi „zarazem «nowy początek» dziejów człowieka – Nowe Przymierze, które trwa i jest wieczne”<sup>54</sup>. Ta nowość w języku teologii biblijnej, to życie wieczne, które potencjalnie zostało dane każdemu człowiekowi przez Jezusa Chrystusa. Początkiem tego przymierza było to, co teologia nazywa Inkarnacją Syna Bożego. Wcielenie to jest darem Bożego Miłosierdzia, który budzi radość człowieka, o czym mówi papież, ponownie nawiązując do słów Franciszka Karpińskiego:

W tym radosnym dniu mieszkańcy Rzymu i całego świata słyszą dobrą nowinę o narodzeniu Syna Bożego. [...] Jakże wymownie źródło dzisiejszej radości opiewa słowami pełnymi zdumienia polską kolędą<sup>55</sup>.

<sup>50</sup> Świadczy o tym Namiot Spotkania wybudowany przez Mojżesza. Była w nim przechowywana arka, zaś spoczywał na nim obłok Chwały, który decydował o czasie i kierunku wędrówki przez pustynię do Ziemi Obiecanej (Wj, 33, 9-10; 40, 34-38).

<sup>51</sup> Jan Paweł II, *Tradizionale udienna natalizia ai connazionali* (Watykan, 24 grudnia 1984), p. 7, IGPII, VII, 2, s. 1059. O papieskich odczytaniach tej kolędy w wypowiedziach skierowanych do całego Kościoła zob. A. Seul, *Literatura polska w wypowiedziach Jana Pawła II skierowanych do Kościoła powszechnego*, w: *Zostawił w nas ślad*, red. J. Chyła, T. Huzarek, I. Smagliński, Pelplin 2014, s. 49–51.

<sup>52</sup> Jan Paweł II, *Verso il Grande Giubileo. Udienna generale. In polacco*. (Watykan 22 grudnia 1999) IGPII, XXII, 1, s. 1242.

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> Jan Paweł II, *Alla comunità polacca durante lo scambio degli auguri Natalizi* (22 grudnia 1990), IGPII, XIII, 2, s. 1715.

<sup>55</sup> Po tych słowach papież cytuje I zwrotkę i refren kolędy *Bóg się rodzi...* Zob. Jan Paweł II, *Orędzie «Urbi et orbi». Bóg staje się Człowiekiem dla każdego* (Watykan, 25 grudnia 1996), DZ, t. 5, 181.

Słowa kolędy usytuowane są w kontekście teologicznym. Papież stwierdza bowiem, że „Boże Narodzenie to tajemnica łaski, którą mamy kontemplować” oraz jest ono „niezwykłym wydarzeniem, którym mamy się dzielić”<sup>56</sup>.

O teologicznej wartości cytowanej bożonarodzeniowej pieśni świadczy także fakt, że jej słowa papież wykorzystał w swej prośbie skierowanej do Jezusa:

Chryste, który rodzisz się wśród nocnej ciszy, kiedy moc truchleje, Panie niebiosów, który leżysz obnażony w betlejemskiej stajni, przyjmij naszą wspólną wigilijną modlitwę<sup>57</sup>.

Podobnie w przywołanym orędziu *Urbi et orbi* z 1996 roku papież cytuje, a następnie rozwija błagalną apostrofę Franciszka Karpińskiego, odnosząc jej treść do wszystkich narodów pragnących życia w pokoju:

Spraw, aby Twój pokój zapanował tam, gdzie rozbrzmiewa Twoje imię. Podnieś rękę Boże Dziecię i błogosław ziemię, która ujrzała Twoje zbawienie, Ty, który z miłości przyszedłeś, aby zamieszkać między nami<sup>58</sup>.

Słowa papieskiej modlitwy – chociaż nie zostały zatwierdzone jako oficjalna modlitwa liturgiczna – respektują zasadę *lex orandi – lex credendi*. Pochodzi ona z czasów starożytności chrześcijańskiej i wedle niej słowa modlitwy Kościoła wyrażają treści zgodne z przekazywanym przez niego depozytem wiary, który jest strzeżony przez papieży i biskupów<sup>59</sup>.

### Aspekt patriotyczny

Tematyka obywatelsko-patriotyczna obecna w *Pieśniach nabożnych*, a więc także w opublikowanej w tym zbiorze *Pieśni o Narodzeniu Pańskim*, była inspirowana przez program Komisji Edukacji Narodowej. Wytyczne obozu reform propagujących wychowanie w duchu odpowiedzialności narodowej<sup>60</sup>, troska

<sup>56</sup> Por. tamże.

<sup>57</sup> Jan Paweł II, *Alla comunità pollaca di Roma e del Lazio per la presentazione degli auguri* (Watykan, 24 grudnia 1993), IGPII, XVI, s. 1540.

<sup>58</sup> Jan Paweł II, «*Urbi et orbi*». *Bóg staje się Człowiekiem dla każdego* (Watykan 25 grudnia 1996), DZ, t. 5, 182.

<sup>59</sup> Por. B. Nadolski, *Lex orandi- lex credendi* w: *Encyklopedia katolicka*, t. 10 red. A. Szostek [i in.], Lublin 2004, kol. 915–916.

<sup>60</sup> R. Sobol, *Franciszek Karpiński*, dz. cyt., s. 100. W tomiku Karpińskiego znalazły się utwory wprost odnoszące się do tematyki patriotycznej: *O powołaniu i podległości rządowi, Na pamiątkę 3-go maja, O dobre rady stanom narodu, O błogosławieństwo krajowi, Podczas wojny, Do świętych Polaków, patronów Polski*.

o zachowanie tożsamości narodowej i dbałość o wysokie morale społeczeństwa<sup>61</sup> w obliczu zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych była charakterystycznym rysem twórczości oświeceniowej. Warto w tym miejscu zacytować znamieny fragment listu do króla Stanisława Augusta, wystosowany przez Franciszka Karpińskiego 8 maja 1792 w związku z pierwodrukiem *Pieśni nabożnych*:

Patrząc na kantyczki nasze dotychczas używane, prawie tylko same w nich modlitwy widzieć a nauki cnoty nie było [...]. Mnie się zdało, że z pieśni narodu o jego skłonnościach sądzą, albo też pieśni jakie powszechnie do używania podane, i skłonność podobną zrobią w narodzie. Kiedy wieśniak przy pracy, rzemieślnik za warsztatem i w domu dziecię przed oczyma matki o cnotach potrzebnych człowiekowi i towarzystwu śpiewać będą, niepodobna, ażeby głos ten powszechny, do uszu przychodząc i serca im razem nie naprawiał [...] na cóż mi więcej nagrody nad tę, że chciałem krajowi memu zrobić przysługę<sup>62</sup>.

Tomasz Chachulski natomiast zauważa, że utwory te miały „umacniać w świadomości adresata więź z królem, społeczeństwem i państwem, opierając się na prawdach i uzasadnieniach religijnych”<sup>63</sup>.

Patriotyzm jest postawą, do której zobowiązuje chrześcijan IV przykazanie dekalogu, co wyjaśnia *Katechizm Kościoła Katolickiego*: „Czwarte przykazanie naświeśla także inne związki w społeczeństwie [...] w naszych współobywatelach [widzimy] synów naszej ojczyzny”. W dalszej części *Katechizmu* czytamy:

Obywatele mają obowiązek przyczyniać się wraz z władzami cywilnymi do dobra społeczeństwa w duchu prawdy, sprawiedliwości, solidarności i wolności. Miłość ojczyzny i służba dla nie wynikają z obowiązku wdzięczności i porządku miłości<sup>64</sup>.

Jan Paweł II wskazuje, że istnieje związek między miłością rodziców i miłością ojczyzny, wyjaśnia – za Tomaszem z Akwinu – że patriotyzm jest cnotą, która związana jest z przykazaniem „Czcij ojca swego i matkę swoją”<sup>65</sup>. W jego też nauczaniu obecna jest także idea narodu jako swoistej wspólnoty osób (*com-*

<sup>61</sup> Zob. S. B. Bielawska, *Polska pieśń mszalna do roku 1814* [rozdział: *Wpływ oświecenia na rozwój pieśni mszalne w Polsce*], w: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. 3, red. W. Schenk, Lublin 1980, s. 155–156.

<sup>62</sup> Fragmenty listu zamieszcza Andrzej Gwóźdź w opracowaniu poświęconym kołędom okresu oświecenia. Zob. A. Gwóźdź, *Kołęda poetycka doby oświecenia*, dz. cyt., s. 1520.

<sup>63</sup> T. Chachulski, *Franciszek Karpiński jako poeta religijny*, w: *Motywy religijne w twórczości pisarzy polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Lublin 1995, s. 181.

<sup>64</sup> Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nry 2212, 2239.

<sup>65</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 71.



*munio personarum*), które wspierają się w dążeniu do wspólnego dobra w przekonaniu, że autentyczne dobro indywidualnego człowieka nie stoi w sprzeczności z autentycznym dobrem wspólnoty osób<sup>66</sup>.

Wartości patriotyczne w wypowiedziach Jana Pawła II ewokowane są przede wszystkim za pomocą cytatów z wybranych utworów literackich, lecz także poprzez osobiste słowa, w których Ojciec święty podkreśla swą więź z rodakami. Np. składając życzenia, zanim zacytuje fragment ostatniej zwrotki *Pieśni na Narodzenie Pańskie*, najpierw zaznacza: „I mówię w naszym ojczystym języku”<sup>67</sup>, wskazując tym samym, jak ważnym elementem poczucia tożsamości narodowej jest wspólny język. Epitet *ojczysty*, należący do tego samego pola semantycznego co wyrazy *ojciec* i *ojcowizna*, przywołuje świat wartości rodzinnych, bliskości i klimat zaufania, tak żywy w czasie wigilii. Również wyraz *naród* wskazuje na poczucie wspólnoty, w której można odnaleźć podobieństwo do więzi rodzinnych, o czym papież pisze w swojej testamentalnej, bo ostatniej już książce:

W języku polskim – ale nie tylko – termin «naród» pochodzi od «ród», «ojczyzna» natomiast ma swoje korzenie w słowie «ojciec». Ojciec jest tym, który wraz z matką daje życie nowej istocie ludzkiej. Ze zrodzeniem przez ojca i matkę wiąże się pojęcie ojcowizny, która stanowi tło dla terminu «ojczyzna». Ojcowizna, a w dalszym ciągu ojczyzna są więc treściowo ściśle związane z rodzeniem. Również słowo «naród» z punktu widzenia etymologii jest związany z rodzeniem<sup>68</sup>.

Troska o dobro rodaków i pomyślny rozwój całej ojczyzny przejawia się w rozmaity sposób, a jednym z nich jest modlitwa. Na jej wartość papież wskazuje szczególnie podczas stanu wojennego, który wprowadził w PRL-u 13 grudnia 1981 generał Wojciech Jaruzelski. Od tej niedzieli podczas każdej audiencji generalnej papież modlił się za Polaków i do modlitwy zachęcał inne narody. O modlitwie Jan Paweł II mówi np. w drugim tygodniu stanu wojennego, stwierdzając: „tylu ludzi na świecie modli się za Polskę”<sup>69</sup>, a następnie przywołując początek ostatniej zwrotki kolędy *Bóg się rodzi* jako osobistą modlitwę za ojczyznę: „Podnieś rączkę, Boże Dziecię, błogosław...”. Użycie zdrobnienia, którego nie ma w tekście Karpińskiego, nie zmienia wymowy tej prośby, podkreśla tylko emocjonalny stosunek mówiącego do Nowonarodzonego z Betlejem. To krótkie

<sup>66</sup> Zob. M. Pokrywka, *Communio personarum*, w: Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania moralnego*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005, s. 121–125.

<sup>67</sup> Jan Paweł II, *Messagio natalizio. Urbi et orbi* (Watykan, 25 grudnia 1981) IGPII, IV, 2 s. 1253; por. Jan Paweł II, *Orędzie na Boże Narodzenie. Urbi et orbi* (Watykan, 25 grudnia 1981) NP, IV, 2, s. 552.

<sup>68</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, dz. cyt., s. 74.

<sup>69</sup> Jan Paweł II, *Messagio natalizio. Urbi et orbi* (Watykan, 25 grudnia 1981), w: IGPII, IV, 2, s. 1252.



zdanie ma wielką wartość ekspresywną, gdyż Jan Paweł II nie kończy cytatu, licząc na to, że jego treść jest dobrze utrwalona w umysłach słuchaczy. Zamiast spodziewanego zwrotu „ojczyznę miłą”, Ojciec święty stosując peryfrastyczną apostrofę i zwraca się do Boga z prośbą:

Ty, który wskazałeś drogę do Betlejem pasterzom i mędrcom, wskaż drogę synom i córkom polskiej ziemi do lepszej przyszłości Ojczyzny: w pokoju, sprawiedliwości, wolności<sup>70</sup>.

Peryfrazja ta nawiązuje do przekazu ewangelijnego<sup>71</sup> oraz łączy troskę Boga o pasterzy i mędrców z troską o ojczyznę, która doświadczała cierpienia ze względu na decyzje przywódców państwa występujących przeciw narodowi.

Jan Paweł II kilkakrotnie przywołuje ostatnią zwrotkę tej kolędy, aby podkreślić swe poczucie wspólnoty z rodakami. Na przykład składając życzenia w roku 1984, cytuje początek ostatniej zwrotki, w której słowami poety prosi o błogosławieństwo dla Ojczyzny i o to, by Boże Dziecię wspierało ją swoją siłą. Dodatkowo elementem patriotycznym są słowa, w których Jan Paweł II nawiązuje do polskiego tradycyjnego zwyczaju łamania się opłatkiem przy stole wigilijnym. Łączy on słowa modlitwy Karpińskiego ze słowami św. Pawła, wprowadzając słowa poety za pomocą spójnika z częstką aglutynacyjną *aby-śmy*, wskazuje słuchaczom wzniosły cel:

abyśmy «Nie pozwolili się zwyciężyć złu, ale dobrem zło zwyciężali»...  
I to jest gorące życzenie, jakie przy tym opłatku kieruję do wszystkich moich rodaków w Kraju i poza Krajem<sup>72</sup>.

Myśl św. Pawła (Rz 12, 21) w połączeniu z prośbą Franciszka Karpińskiego pojawia się po raz drugi na końcu składanych życzeń. Poprzedza ją wyliczenie, które jako figura retoryczna z większą mocą oddziałuje na odbiorców, tym bardziej, że obejmuje różne grupy Polaków. Papież, stwierdzając, że swymi życzeniami ogarnia wszystkich, dopowiada, że adresuje swe słowa

do wszystkich rodzin, ojców, matek, młodzieży, dzieci, do ludzi którzy pracują na roli, w przemyśle, w rzemiośle, w zawodach inteligenckich, do ludzi kultury i nauki, do chorych i cierpiących; do wszystkich<sup>73</sup>.

<sup>70</sup> Tamże, s. 1253.

<sup>71</sup> Zob. Mt 1, 1-2. 9-10; Łk 2, 8-14.

<sup>72</sup> Jan Paweł II, *Tradizionale udienna natalizia ai connazionali* (Watykan, 24 grudnia 1984), w: IGPII, VII, 2, s. 1659.

<sup>73</sup> Tamże.

Ekspresywna siła wyliczenia zostaje wzmocniona podsumowującym sformułowaniem: *do wszystkich*. Poprzedza ono bezpośrednio prośbę zawartą w pierwszym wersie ostatniej zwrotki kolędy, a papież uzasadnia tę prośbę cytowanym już wersem biblijnym „«Podnieś rękę, Boże Dziecię...» abyśmy «Nie pozwolili się zwyciężyć złu, ale dobrem zło zwyciężali»”<sup>74</sup>. Dwukrotne powtórzenie słów św. Pawła ma w tej wypowiedzi papieskiej nie tylko wartość religijną, lecz również patriotyczną. Zdanie to bowiem wielokrotnie powtarzał bł. Jerzy Popiełuszko, który został zamordowany na zlecenie władzy państwowej dwa miesiące przed tym wigilijnym spotkaniem papieża z rodakami. 37-letni kapłan-męczennikostał ogłoszony błogosławionym ze względu na miłość do ojczyzny, która kosztowała go męczeńską śmierć. Pośrednie przywołanie tej postaci w kontekście modlitwy za ojczyznę wpisanej w kolędę Franciszka Karpińskiego pogłębia religijno-patriotyczną wymowę świątecznej wypowiedzi Jana Pawła II.

W 1996 roku papież kończy wigilijne spotkanie z rodakami, czyniąc słowa ostatniej zwrotki pieśni Karpińskiego swoją modlitwą za ojczyznę, po której składa życzenia dla rodaków obecnych w Rzymie, polskich rodzin w kraju i na całym świecie oraz cytuje całą piątą zwrotkę i refren:

Pragnę jeszcze nawiązać do kolędy *Bóg się rodzi*, ażeby zakończyć, zanosząc do nowonarodzonego Jezusa gorącą prośbę:  
 «Podnieś rękę, Boże Dziecię  
 Błogosław ojczyznę miłą,  
 W dobrych radach, w dobrym bycie  
 Wspieraj jej siłę swą siłą,  
 Dom nasz i majątność całą,  
 I wszystkie wioski z miastami». [...]
   
 Życzenia dla wszystkich obecnych, dla waszych rodzin, dla rodaków w Polsce, dla Polaków na całym świecie. Bóg zapłać<sup>75</sup>.

Przywołując całą zwrotkę, papież pośrednio zwraca uwagę na jej wymowę: słowa *ojczyzna miła* wprowadzają atmosferę bliskości, sympatii, poczucia wspólnoty, niejako przywołują semantycznie bliskie określenie *ojczyzna umiłowana*. Prośba zaś o dobre rady może być rozumiana jako prośba o takie rządy, które przyniosą dobrobyt rodakom. Sformułowanie *dom nasz* może oznaczać ojczyznę a także – zgodnie z zapisami biblijnymi, które były bliskie Karpińskiemu – rodzinę. Prośba o błogosławieństwo dotyczy więc zarówno dóbr duchowych (*dom*

<sup>74</sup> Tamże.

<sup>75</sup> Jan Paweł II, *Ai fedeli polacchi alla vigilia del Natale del Signore* (Watykan, 23 grudnia 1996) p. 3 IGPII, XIX, 2 s. 1073; por. Jan Paweł II, *Spotkanie z Polakami w Auli Pawła VI. Śpiewajmy kolędy* (Watykan, 23 grudnia 1996) L'Osservatore Romano [wyd. pol.], nr 2, 1997, s. 19.

nasz), jak i materialnych (*majątność cała*) oraz obejmuje całą ojczyznę – mieszkańców wiosek i miast. Warto dodać przy okazji, że ostatni wers w zapisie Karpińskiego brzmi: „i Twoje wioski z miastami”<sup>76</sup>; poeta podkreśla w nim, że ojczyzna należy do Boga.

Na spotkaniu świątecznym w 1997 papież cytuje dwa fragmenty *Pieśni na Boże Narodzenie*. Zwracając się do Polaków, przywołuje początek ostatniej zwrotki, powierzając Bogu tych, którzy mieszkają w ojczyźnie i poza jej granicami<sup>76</sup>. Zaś składając rodakom życzenia, przytacza środkowy wers kolędy, który również odnosi się do ojczyzny:

zyczę, aby wszelka łaska Wcielonego Syna Bożego stała się udziałem wszystkich, przynosząc każdemu szczęśliwą codzienność «w dobrych radach i w dobrym bycie». Błogosławionych święt i szczęśliwego Nowego Roku<sup>77</sup>.

Także w ostatnich latach swego pontyfikatu Jan Paweł II nawiązuje do myśli patriotycznej, odnosząc się do poetyckich słów Franciszka Karpińskiego Na przykład 17 grudnia 2003 roku Ojciec święty cytuje końcową zwrotkę kolędy w całości. Najpierw zachęca, aby rodacy wraz z pasterzami stanęli u betlejemskiego żłobka, a następnie, nawiązując do słów modlitwy zawartej w bożonarodzeniowej pieśni, wyznaje: „Modłę się, aby to błogosławieństwo spłynęło obficie na wszystkich Polaków i stale im towarzyszyło”<sup>78</sup>. Ponadto podczas tego spotkania odsłania swe pragnienie, mówiąc, w czym to błogosławieństwo ojczyzny miałyby się przejawiać: „Modłę się [...] aby nadzieja i wzajemna miłość pozwoliły przezwyciężać wszelkie trudności i były źródłem prawdziwego szczęścia”<sup>79</sup>.

Podobne życzenia składa papież podczas swego ostatniego już wigilijnego spotkania z Polakami: „aby święta Bożego Narodzenia były czasem odnowy wiary, wzrastania w miłości i budzenia nadziei”<sup>80</sup>. Także i te życzenia pojawiają się w kontekście słów *Pieśni na Narodzenie Pańskie*. Papież cytuje najpierw pierwsze dwa wersy tego utworu, a potem stwierdza: „Rokrocznie z nową mocą

<sup>76</sup> „«Podnieś rękę Boże Dziecię / Błogosław Ojczyznę miłą...» Dziś, w dzień Bożego Narodzenia, w sposób szczególnie modłę się o ten dar błogosławieństwa dla moich rodaków w Polsce i za granicą”. Jan Paweł II, *Gli auguri natalizi ai popoli e alle nazioni. Ai fedeli polacchi* (Watykan, 25 grudnia 1997), IGPII, XX, 2, s. 1104.

<sup>77</sup> Tamże, s. 1105.

<sup>78</sup> Jan Paweł II, *La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 17 grudnia 2003), IGPII, XXVI, 2, s. 993. W edycji watykańskiej brak podziału na wersy, natomiast jest zdrobienie *raczka*, którego nie ma w kolędzie.

<sup>79</sup> Tamże.

<sup>80</sup> Jan Paweł II, *La catechesi dell'udienza generale. In polacco* (Watykan, 22 grudnia 2004), IGPII, XXVII, 2, s. 746.

przemawiają do nas słowa tej kolędy. Napęłniają nas radością i pokojem<sup>81</sup>. W ten sposób Jan Paweł II podkreśla więź Polaków z religijną tradycją ojców, która kształtowała oblicze Polski od początku jej państwowości. Warto też zauważyć, że papież postrzega dobro rodaków w wymiarze teologicznym, czego wyrazem jest nie tylko modlitwa za ojczyznę, lecz także treść składanych życzeń, które odnoszą się do wartości duchowych, a zwłaszcza do trzech cnót teologicznych: wiary, nadziei i miłości.

Na zakończenie warto dodać, że tekst ostatniej zwrotki przywołuje papież także w swoim orędziu *Urbi et orbi* w roku 1996, mówiąc o narodach cierpiących z powodu wojen i prześladowań. Jan Paweł II wprowadza cytat *Pieśni na Boże Narodzenie* następującymi słowami:

Boże Dziecię swoją cichą obecnością wzywa ludzi, aby przezwyciężyli nienawiść i urazy, pomaga im podjąć na nowo dialog i iść dalej razem po drogach życia. Stając się głosem i rzecznikiem tęsknoty wszystkich ludzi, polski poeta pisze: «Podnieś rączkę Boże Dziecię, Błogosław Ojczyznę miłą<sup>82</sup>».

W ten sposób polska kolęda zyskuje wymiar uniwersalny, gdyż jej słowa papież odnosi do innych narodów, które także proszą Boga o błogosławieństwo dla swoich ojczyzn.

## Zakończenie

Bożonarodzeniowa pieśń Franciszka Karpińskiego łączy wartości artystyczne z przekazem teologicznym. Jan Paweł II, wydobywając z kolędy obie te grupy wartości, pośrednio podkreśla jedną z funkcji literatury: tę, która zwraca uwagę człowieka na rzeczywistość ponadnaturalną, uczy patrzeć na ludzką doświadczenie w perspektywie wieczności.

Najczęściej Ojciec święty cytuje fragmenty pierwszej i ostatniej zwrotki: pierwsza jest najbogatsza w treści teologiczne (zwłaszcza te, które dotyczą tajemnicy Wcielenia Syna Bożego); ostatnia – uruchamia konteksty patriotyczne. W ten sposób Jan Paweł II, wysoko ceniąc piękno słowa poetyckiego, wydobywając walory artystyczne pieśni bożonarodzeniowej, wskazuje też na potrzebę troski o ojczyznę. Troska ta wyraża się – jak wynika z cytowanych fragmentów wypowiedzi papieża – w wierności polskiej kulturze, która przez wieki stanowiła o tożsamości narodowej. Wartości patriotyczne ukazywał więc papież

<sup>81</sup> Tamże.

<sup>82</sup> Jan Paweł II, «*Urbi et orbi*». *Bóg staje się Człowiekiem dla każdego* (Watykan 25 grudnia 1996) DZ, V, s. 182.

w perspektywie wiary, której wyrazem była modlitwa za ojczyznę; także modlitwa słowami pieśni napisanej w XVIII wieku. Na uniwersalne znaczenie ostatniej zwrotki kolędy papież wskazuje, odnosząc jej treść do innych narodów, które jak Polacy proszą: „Podnieś rękę, Boże Dziecię”.

#### Streszczenie

### **Nawiązania do kolędy *Bóg się rodzi* podczas świątecznych spotkań Jana Pawła II z wiernymi**

Anastazja Seul w artykule pt. Nawiązania do kolędy „Bóg się rodzi” podczas świątecznych spotkań Jana Pawła II w wiernymi zwraca uwagę na to, że bożonarodzeniowa pieśń Franciszka Karpińskiego łączy wartości artystyczne z przekazem teologicznym. Autorka wskazuje na genezę kolędy i jej związki z tradycją łacińską. Rozwija myśl Juliana Krzyżanowskiego, który wskazał na podobieństwo utworu z hymnem *Altitudo quid hic iaces...* Dalsza część artykułu ukazuje wartości artystyczne, na które zwracał uwagę Jan Paweł II, odnosząc się do polskiej kolędy. Autorka odwołuje się do tradycji antycznej i chrześcijańskiej oraz przekonuje, że papież podkreślał związek piękna z prawdą i dobrem. Jan Paweł II często także odnosił się do wartości sakralnych, które zapisał w *Pieśni o narodzeniu Pańskim*. Również słowa kolędy opatrywał komentarzem teologicznym. Papież najczęściej nawiązywał do pierwszej i ostatniej zwrotki kolędy: pierwsza jest najbogatsza w wartości artystyczne oraz treści teologiczne; ostatnia zaś – uruchamia konteksty patriotyczne. W ten sposób Jan Paweł II wysoko ceniąc piękno słowa poetyckiego i znaczenie treści teologicznych, wskazuje też na potrzebę troski o ojczyznę.

#### Summary

### **References to Christmas carol ‘God is Born’ during the Christmas meetings of Pope John Paul II with the faithful’**

Anastazja Seul in the article entitled ‘References to Christmas carol ‘God is Born’ during the Christmas meetings of Pope John Paul II with the faithful’ (Nawiązania do kolędy „Bóg się rodzi” podczas świątecznych spotkań Jana Pawła II w wiernymi) draws attention to the fact that this Christmas song of Franciszek Karpiński combines artistic values with a theological message. The author points to the origins of the carol and its connections with the Latin tradition. She develops the thought of Julian Krzyżanowski who pointed out the similarity between the song ‘God is Born’ (*Bóg się rodzi*) and the anthem ‘*Altitudo*

quid hic iaces'. Further part of the article shows the artistic values to which Pope John Paul II drew his attention while referring to the Polish carol.

The author refers to the ancient and Christian tradition and she argues that the pope emphasized the connection of beauty with truth and goodness. Moreover, John Paul II often referred to the sacred values that are present in 'the Song of the birth of the Lord' (*Pieśń o Narodzeniu Pańskim*).

He also described the words of the carol by a theological commentary. The pope most frequently alluded to the first and the last stanza of the carol. The first one is the richest in the artistic values and theological content whilst the last one activates patriotic contexts. Highly appreciating the beauty of poetic words and the importance of theological content, in this manner Pope John Paul II also points to the need of care for homeland.